



Sygn. akt V KK 266/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dorota Rysińska

SSN Roman Sądej

Protokolant Barbara Kobrańska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Zbigniewa Siejbika
w sprawie A. W.

skazanego z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 23 kwietnia 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Z. z dnia 6 września 2011 r., utrzymującego w
mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ż.

z dnia 12 maja 2011 r.,

**I. uchyla zaskarżony wyrok w części utrzymującej w mocy
skazanie oskarżonego wyrokiem sądu pierwszej instancji i
przekazuje sprawę w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w Z. do
ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;**

II. zwraca oskarżonemu opłatę kasacyjną w kwocie 450 zł.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Ż., wyrokiem z 12 maja 2011 r.: skazał A. W. na karę 3 lat pozbawienia wolności i grzywnę w rozmiarze 150 stawek dziennych, każda w wysokości 20 zł., za popełnienie „w okresie od 2008 r. do 28 lipca 2010 r.” przestępstwa określonego w art. 56 ust. 3 i art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii – Dz. U. Nr 179, poz. 1485 ze zm. (dalej: u.p.nark.) w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. oraz na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności za popełnienie „w okresie 2006 r.” przestępstwa określonego w art. 58 ust. 1 u.p.nark.; wymierzył oskarżonemu karę łączną 3 lat pozbawienia wolności; orzekł przepadek korzyści majątkowej osiągniętej z przestępstwa w kwocie 22.500 zł (art. 45 § 1 k.k.); uniewinnił oskarżonego od zarzutów popełnienia „na przełomie 2002 i 2003 r.” dwóch przestępstw z art. 59 ust. 1 u.p.nark. i art. 58 ust. 1 u.p.nark. Sąd Okręgowy, po rozpoznaniu w dniu 6 września 2011 r. apelacji prokuratora (kwestionującej orzeczenia uniewinniające, brak orzeczenia o nawiązkach za przestępstwa przypisane oskarżonemu i zwolnienie go od zapłaty części kosztów sądowych) i obrońcy (atakującej jedynie rozstrzygnięcie w zakresie wymiaru kary), utrzymał w mocy pierwszoinstancyjny wyrok, uznając oba środki odwoławcze za oczywiście bezzasadne.

Kasację od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego złożył obrońca, podnosząc cztery zarzuty rażącego i mającego istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia prawa procesowego, a mianowicie: 1) art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 427 § 3 k.p.k. przez nierozpoznanie zarzutów sformułowanych w piśmie oskarżonego złożonym sądowi drugiej instancji dzień przed rozprawą odwoławczą, których uwzględnienie co najmniej ograniczyłoby zakres jego odpowiedzialności karnej; 2) art. 453 § 1 k.p.k. przez nieodczytanie na rozprawie odwoławczej tego pisma; 3) art. 366 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 440 k.p.k. przez zaniechanie ustalenia, w jakim okresie oskarżony był pozbawiony wolności w latach popełnienia przypisanych mu przestępstw; 4) art. 457 § 3 k.p.k. przez brak odniesienia się sądu odwoławczego do też zawartych w piśmie oskarżonego, które wpłynęło do tego sądu w dniu 5 września 2011 r. (k. 319). W konsekwencji autor kasacji wniósł o „uchylenie zaskarżonego wyroku (...) i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania”.

Prokurator Okręgowy zażądał w pisemnej odpowiedzi na kasację jej oddalenia jako oczywiście bezzasadnej. Odmienny punkt widzenia zaprezentował

na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej, domagając się uwzględnienia kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przyjmując, że skarżący zakwestionował jedynie zaskarżony wyrok w części utrzymującej w mocy orzeczenia dotyczące skazań, Sąd Najwyższy uznał, że kasacja zasługiwała na uwzględnienie, choć nie wszystkie zarzuty były trafne. Rozwijając tę ostatnią myśl, trzeba stwierdzić, że oświadczenie na piśmie A. W., które wpłynęło do sądu odwoławczego 5 września 2011 r., a więc dzień przed rozprawą apelacyjną (k. 319), nie stanowiło apelacji, a zatem brak odniesienia się do niego przez sąd *ad quem* nie sposób było łączyć z obrazą przepisów art. 427 § 3, 433 § 1 i 2 oraz 457 § 3 k.p.k.

Bez wątpienia natomiast rażącym naruszeniem art. 453 § 2 (obrońca błędnie przywołał § 1) k.p.k. było zrezygnowanie przez sąd odwoławczy z odczytania pisemnego oświadczenia oskarżonego lub uznania go za ujawnione bez odczytania w trybie przewidzianym w art. 394 § 2 k.p.k. Trudno nie odnotować, że obecni na rozprawie odwoławczej prokurator i obrońca nie złożyli w tym względzie żadnych wniosków.

Wskazane zaniedbanie wiązało się ściśle z zaniechaniem sprawdzenia zawartej w pisemnym oświadczeniu oskarżonego wiadomości o jego pobytach w zakładach penitencjarnych w latach 2006, 2008 i 2009. Chodziło tu o zbadanie okoliczności niewątpliwie mogącej pomniejszyć zakres odpowiedzialności karnej oskarżonego za czyny polegające na udzielaniu P. N. amfetaminy i na odpłatnym udostępnieniu tej substancji psychotropowej w znacznych ilościach R. P. Obowiązkiem sądu drugiej instancji było wyjaśnienie tych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności (art. 366 § 1 k.p.k.) przez uzyskanie dokładnych informacji o okresach izolacji oskarżonego w latach wymienionych w jego oświadczeniu (art. 167 k.p.k.). Gdyby Sąd Okręgowy postąpił prawidłowo – a więc z jednej strony zwrócił uwagę na adnotację zamieszczoną na odpisie wyroku Sądu Rejonowego z 27 października 2005 r. (k. 140v) lub na wzmiankę w uzasadnieniu aktu oskarżenia (k. 153) oraz zażądał odpisu wyroku Sądu Rejonowego w Ż. z 2 kwietnia 2009 r., który odczytano na rozprawie kasacyjnej w celu zweryfikowania zarzutów kasacyjnych (k. 23 akt SN) – dysponowałby wiedzą o tym, że w okresach od 20 marca 2005 r. do 20 września 2006 r. i od 19 listopada 2008 r. do 19 marca 2009 r. A. W. był pozbawiony wolności i w gruncie rzeczy nie

był w stanie realizować w tym czasie znamion czasownikowych przestępstw polegających na nielegalnym obrocie narkotykami. Wysoce prawdopodobne jest, że wówczas sąd *ad quem* dokonałby co najmniej korzystnych dla oskarżonego korektur opisów przypisanych mu czynów. Tak się niestety nie stało i tym samym doszło do wystąpienia stanu rażącej niesprawiedliwości, o której mowa w art. 440 k.p.k.

W tym stanie rzeczy zaistniała konieczność wydania orzeczenia o charakterze kasatoryjnym (art. 537 § 2 k.p.k.). Sąd Najwyższy wyraża przeświadczenie, że naprawienie wykazanych uchybień będzie możliwe na etapie ponownego postępowania apelacyjnego. W jego trakcie nie powinna ująć uwagi sądu odwoławczego pozostała treść pisemnego oświadczenia oskarżonego, to jest odwołanie przyznania się do winy i w istocie wniosek dowodowy o przesłuchanie w charakterze świadka konkubiny P. N.